

Edukacja przyrodnicza

2016-10-05

O roli edukacji przyrodniczej w procesie kształtowania postaw i zachowań proekologicznych

Jakie są skojarzenia z hasłem *ochrona przyrody*? Park narodowy, ścisły rezerwat, odludzie pełne dziko rosnących roślin i niepokojonych zwierząt. Jeszcze nie tak dawno ochronę przyrody rozumiano właśnie w ten sposób. Odstąpienie od gospodarowania, zakaz wstępu i płoty zapewniają przecież chronionemu kawałkowi przyrody pomyślność i bezpieczeństwo.

W wielu przypadkach ochrona zachowawcza, zwana bierną, jest rzeczywiście najlepszym sposobem zachowania wartości przyrodniczych. Powinna ona dotyczyć mało zmienionych przez człowieka układów przyrodniczych, ekosystemów mających wiele pierwotnych cech i działających jakby człowiek nie istniał i bez jego udziału dających sobie radę najlepiej.

Jednak niektóre rezerваты przyrody pozostawione bez ingerencji człowieka z biegiem lat straciły walory, dla ochrony których zostały utworzone. Po upływie 20 czy 30 lat wyglądały inaczej niż w momencie powołania. Rosły w nich inne rośliny, występowały inne gatunki zwierząt. Działo się tak dlatego, że ich poprzedni stan zależał w jakiś sposób od gospodarki, zwykle od rolnictwa. Człowiek wypasając konie, bydło lub owce oraz zbierając siano nie dopuszczał do rozwoju wysokich roślin, krzewów i drzew, tworząc środowisko nieosłonięte i dobrze nasłonecznione. Sprzyjało to rozwojowi gatunków roślin i zwierząt przystosowanych do życia w takich właśnie warunkach.

Dlatego nie można takich miejsc ogrodzić i pozostawić w spokoju. Trzeba je kształtować tak, jak były kształtowane przez rolnictwo w ciągu ubiegłych wieków. Tam gdzie rolnikom nie opłaca się trzymać bydła i koni do wypasania łąk, koszeniem roślinności zajmują się ludzie. Od 2004 r. można uzyskać dofinansowanie na prowadzenie tego typu działalności. Tak realizowana ochrona przyrody, urzeczywistniana przez gospodarowanie sprzyjające wartościowym układom przyrodniczym i gatunkom wymagającym szczególnej ochrony, nazywana jest ochroną czynną.

Ochrona czynna, czyli ingerowanie w przyrodę w celu zachowania jej wartości, która zniknęłaby w następstwie zachodzących procesów, może ograniczyć się do stabilizacji - powstrzymania niepożądanych zmian. Jeśli te zmiany już nastąpiły trzeba odtworzyć poprzednie warunki, usunąć niekorzystne czynniki (np. zastosować sztuczne osuszenie) - takie działanie to renaturalizacja. Najdalej idącą formą ochrony czynnej jest przebudowa (kreacja) - ukształtowanie układu przyrodniczego niemal od nowa, często przez usunięcie zmian wywołanych gospodarką człowieka i przywrócenie ekosystemu odpowiadającego lokalnym warunkom (klimatowi, glebom, stosunkom wodnym).

Musimy zachować nie tylko ekosystemy, które możemy uznać za naturalne i półnaturalne. Pojawia się też konieczność zachowania przyrodniczego bogactwa terenów, na których stale gospodarują ludzie, czyli terenów rolnych z zadrzewieniami śródpolnymi, miedzami, oczkami wodnymi. Już teraz trzeba chronić tradycyjne odmiany roślin uprawnych i wymierające rośliny do niedawna uznawane za chwasty.